



piątek, 11.08.2017

Boże wędrowanie

W ludzką egzystencję Stwórca wpisał wędrówkę. Zanim jednak człowiek wynalazł koło i skonstruował pierwsze pojazdy, jako podstawowy środek lokomocji służyły mu nogi. Kolejne wynalazki w dziedzinie komunikacji przyspieszają i udogadniają podróżowanie. Choć dzisiaj podróż dookoła świata to kwestia godzin, wciąż jednak ludzkie nogi są nieodzowne w codziennym wędrowaniu. Niekiedy bolą po trudzie pracy i domagają się odpoczynku, ale po chwili wytchnienia znów niosą człowieka w różne ciekawe miejsca. Kiedy przychodzi czas wakacji, urlopów wielu bierze plecak na grzbiet i łązi po górach i dolinach. Co takiego jest w człowieku, że mimo skłonności do wygod nie może się wyzbyć wędrówki. Edward Stachura mówi, że "wędrówką jedną życie jest człowieka, idzie wciąż, dalej wciąż, dokąd? skąd? Jak chmura zwiewna życie jest człowieka, płynie wwyż, płynie w niż - śmierć go czeka. ...to nic, dopóki sił, będę szedł, będę biegł..." Można więc powiedzieć, że człowiek jest niejako skazany na wędrówkę, to stanowi jego naturę. Mówiąc o tej naturze filozofowie określali człowieka jako *homo viator* - człowiek pielgrzym. Oprócz wędrowania o charakterze użytkowym, człowiek posługuje się nim również w kontekście religijnym. To wędrowanie o charakterze religijnym nosi nazwę pielgrzymowania. Występuje ono w wielu religiach świata. Pismo Święte wielokrotnie mówi o pielgrzymowaniu do miejsc świętych i podkreśla jego wartość. Izraelici pielgrzymowali do miejsc, gdzie znajdowała się arka przymierza. Gdy zbudowano wreszcie świątynię w Jerozolimie, tutaj kierowali się pielgrzymi. Także Jezus wraz z Maryją i Józefem udał jako pielgrzym do świętego miasta Jeruzalem. Papież Jan Paweł II napisał w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz Roku 2000, że "historia Kościoła jest żywą kroniką pielgrzymki, która nigdy się nie kończy. Bardzo wielu wiernych pogłębia swą religijność podejmując wędrówkę, której celem jest miasto świętych Piotra i Pawła, Ziemia Święta lub stare i nowe sanktuaria poświęcone Maryi i Świętym." Jest faktem, że ruch pielgrzymkowy w Kościele katolickim mocno się rozwinął. Zapewne jedną z przyczyn może być przykład idący z góry. Jan Paweł II włączył pielgrzymowanie w swoją apostolską działalność. Wielu chrześcijan rozruszało się pielgrzymując na liczne spotkania z Ojcem Świętym. Wiele okazji do tego mieli również Polacy. Choć ruch pielgrzymkowy nie jest w Polsce obcy, to jednak duże ożywienie i jego masowość daje się zauważyć w czasie pontyfikatu Jana Pawła II. Wiele pieszych pielgrzymek powstało właśnie w tym okresie. Głównym miejscem pielgrzymkowym w Polsce jest Jasna Góra. W czasach komunistycznych przybywało tu rocznie od 1,5 do 3 milionów osób. Po wyborze Papieża Polaka liczba ta się podwoiła. Miesiącem obfitującym w piesze pielgrzymki jest sierpień. W tym miesiącu od dawna przybywali tu pątnicy. Do najstarszych pielgrzymek należy pielgrzymka z Żywca (od 1611 r.). Największa i najbardziej znana - Pielgrzymka Warszawska - wyruszyła po raz pierwszy w 1711 r. Na Jasną Górę prowadzi w Polsce około 60 pieszych szlaków pielgrzymkowych liczących co najmniej 100 kilometrów. Ich łączna długość przekracza 15 tys. kilometrów. Do najdłuższych należą pielgrzymki: koszalińsko-kołobrzeska (620 km), szczecińska (613 km), gdańska (600 km). W atmosferze tych imponujących cyfr i dat trzeba też powiedzieć o tym co nam bliskie. Trzeba powiedzieć o Pieszej Pielgrzymce Krakowskiej, która ma ścisły, osobisty związek z Janem Pawłem II. W dniu 13 maja 1981 r. miało miejsce na Placu św. Piotra w Rzymie dramatyczne wydarzenie, które poruszyło cały świat. Kula zamachowca ugodziła Jana Pawła II. Przerazenie, oburzenie a potem solidarna modlitwa towarzyszyły zmaganiu o życie Papieża. Atmosferze tej towarzyszyła ogromna spontaniczność. Takim spontanicznym wydarzeniem był Biały Marsz. Była to milcząca manifestacja studentów Krakowa, którzy solidaryzując się z cierpiącym Papieżem zgromadzili się 17 maja 1981 r. na Krakowskich Błoniach. Odwołano Juvenalia, a tysiące młodych ludzi ubranych na biało, z białymi flagami, kwiatami zgromadziło się na Błoniach, w miejscu, gdzie stał wcześniej papieski ołtarz. Milczący pochód, bez haseł, bez transparentów przeszedł na Rynek, gdzie została odprawiona Msza św. w intencji Papieża. W tym dniu narodziła się Pielgrzymka Krakowska. Młodzi ludzie



pokazali jak ogromna siła w nich tkwi. Szkoda było zmarnować takiego potencjału i dlatego powstał pomysł, aby przedłużyć Biały Marsz w formie pielgrzymki na Jasną Górę. Mówiąc o wędrowaniu, jako integralnej części natury człowieka, warto zwrócić uwagę, że pielgrzymowanie może być ważnym dopełnieniem tego zapotrzebowania człowieka. Wędrowanie po górskich szlakach, piesze wycieczki są okazją, by odkryć wielkość Stwórcy. Wędrowanie na pielgrzymim szlaku jest czymś nowym. Oprócz przeżyć estetycznych jakie niesie wędrówka w różnorodnym, ciekawym krajobrazie, dochodzi doświadczenie wspólnoty. Ściślej rzecz biorąc jest to nowe doświadczenie wiary we wspólnotę, która podąża do określonego celu. Często pielgrzymka bywa nazywana rekolekcjami w drodze. Nie ma tu jednak patosu słownego. Główne przesłanie dokonuje się w atmosferze braterstwa, życzliwości, radości, wspólnej modlitwy i śpiewania. Ten klimat tworzą ludzie głównie młodzi. Pielgrzymka Krakowska to zapewne dla starszych, pamiętających Biały Marsz okazja do wspomnień na pielgrzymim szlaku, a młodym da możliwość wejścia w niepowtarzalną atmosferę Bożego wędrowania.Ks. Adam Ogiełło